№ 8—9. CZĘSTOCHOWA, dnia 1-go września 1933 roku. ROK VIII.

KIEROWNIK CHÓRÓW

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ORGANISTÓW.

Redakcja i Administracja: II Aleja № 38.

Prenumerata: Rocznie 6.00 zł. Półrocznie 3.00 zł. Kwartalnie 1.50 zł.

Jednorazowe ogłoszenia za stronę 1/1 40 zł., 1/2 20 zł., 1/4. 10 zł., 1/8—5 zł., 1/16—2.50 zł. Ogłoszenia w abonamencie rocznym 10 proc. taniej.

Przygotowanie do samodzielnej nauki historji muzyki.

(Ciąg dalszy).

Formę sonaty rozwinął do czterech części, przygotowując pole do działalności mistrzom okresu klasycznego Jan Stanitz z (1717 — 1757.) Czteroczęściowa sonata jego składa się: z Allegro, Adagio, Menuetu i Finału.

Powstanie muzyki instrumentalnej. Podstawą pierwszej muzyki był kwartet, smyczkowy. Powstanie jego zawdzięczyć należy wydoskonaleniu konstrukcji skrzypiec, którą dokonywano od początku XVIII wieku. Pozytywną w tym kierunku pracą zajmowała się rodzina Amati w Kremonie, Jakób Steiner, Józef Quarneri, Antoni Stradivari i inni.

Równocześnie podjęto pracę w kierunku stworzenia stylu skrzypcowego. Pierwszym skrzypkiem znaczniejszym w XVII wieku był Józef Torelli. W sztukach napisanych dla skrzypiec, rozwinął on bogactwo figur. Wyżej posunął grę skrzypcową Arcangelo Corelli. Kompozycje jego stanowią wyborne ćwiczenia do nabycia lekkości smyczka i gry arpedżjowej. Najznakomitszym jednak skrzypkiem w owym czasie, był Józef Tartini (1692) wirtuoz, teoretyk i kompozytor. Postawił on grę skrzypcową na wysokim stopniu oraz napisał o niej traktat. Na początku łączono z sobą wydoskonalone instrumenty muzyczne. Każda rodzina instrumentów, stanowiła odrębny chór. Od powstania opery, zestawiano razem podobne do siebie instrumenty. Pierwsze próby czynione były w Niemczech, przez dyrektorów chóralnych stowarzyszeń. Samodzielność orkiestry, rozpoczęła się od wstępów, śród gry i zakończeń utworów muzyki dramatycznej, dochodząc później do samoistnego wykonania osobnych poematów. Staranna jednak uprawa muzyki instrumentalnej, rozpoczęła się w okresie klasycznym. C. d. n.

Nowe organy Riegera
w kościele św. Marji Magdaleny we Lwowie.

Niedawno pisaliśmy na tem miejscu o budowie 71 głosowych organów, jako o mistrzowskiem dziele tego rodzaju. Dzisiaj dodajemy jeszcze, iż budowa tych organów została ukończona w maju b.r. i przytaczamy interesujący protokół urzędowego odbioru organów.

Dnia 10 maja 1933 roku odbyła się w kościele parafjalnym św. Marji Magdaleny we Lwowie, Kollaudacja nowych wielkich organów, zbudowanych przez firmę „Bracia Rieger" w Karniowie, Ekspozytura w Krakowie ul. Tenczyńska 4. W skład Komisji Kollaudacyjnej wchodzili: Ks. Dr. Stanisław Żukowski, prof. Uniwersytetu, Dr. Adam Sołtys, dyrektor Konserwatorjum Muzycznego, Dr. Adolf Chybiński, prof. muzykologji na uniwersytecie lwowskim, Dr. Edmund Bulanda, prof. sztuki na Uniwersytecie lwowskim, Ks. Dr. Michał Wyszyński, prof. Uniwersytetu, delegat Kurji Metropol. oraz dyrygent chóru przy Bazylice archikatedralnej, p. Knaus, inż. miejskich Zakładów elektrycznych, inż. Podsoński, dyrektor Zakładu instalacyjnego, Józef Nowakowski, organista przy Bazylice archikatedralnej lwowskiej, oraz prof. Józef. Rubinger, organista kościoła św. Marji Magdaleny.

Firmę „Bracia Rieger" reprezentował p. von Glatter - Götz, właściciel Firmy,

zaś kościół i parafję św. Marji Magdaleny, Ks. Dr. Gerard Szmyd proboszcz.

Komisja, jak stwierdza protokół kollaudacyjny znalazła organy zbudowane ściśle według zatwierdzonego przez Sąd konkursowy projektu i dyspozycji. W szczególności organy mają 71 dźwięcznych głosów, 4 mannały, pedał i 61 rejestrów pomocniczych, dwa kontuary i jeden rezerwowy. Jeden z tych kontuarów stoi w prezbiterjum blisko głównego ołtarza na posadzce kościelnej. Traktura elektryczna. Całość robi imponujące wrażenie tak swoją strukturą, jak i majestatyczną potęgą tonów. Intonacja poszczególnych głosów oraz całości przemiła, łagodna a zarazem głęboka. Wykonawcy dziwnie precyzyjnie dostosowali instrument do akustyki lokalnej. Materjał z którego wykonane tak piszczałki, jak inne części składowe, jest pierwszorzędnej jakości.

Ks. Dr. Gerard Szmyd m. p.
proboszcz.

Wobec tego, możemy tylko zarządowi kościoła św. Marji Magdaleny we Lwowie złożyć gratulacje, iż posiada tak wspaniałe organy, które niewątpliwie przyczynią się do krzewienia muzyki kościelnej z wielkiem znaczeniem dla naszego państwa.

WSPOMNIENIE O CHÓRZE SYKSTYŃSKIM.

Z okazji koncertów urządzonych przez Chór Sykstyński w Polsce, na odpuście w Chrząstowie odbyła się na ten temat dyskusja na plebanji, którą ks. Kneblewski tak opisuje:

Siedzi nas około 30 osób. Aktualnością jest Chór Sykstyński ze swojemi występami w większych miastach naszego kraju. Coś tam zaszło w Częstochowie. Później sprawa jego angażowania przez żydowską agencję. Pewne zgorszenie, że tego nie uczynili i na tem nie zarobili Polacy. Słusznie zganić za to Polaków a podziwiać spryt żydowski. Ale co ważniejsza, to moralne korzyści z pobytu tego najlepszego w świecie chóru kościelnego. Księża, dyrygenci i organiści mieli nareszcie możność zetknięcia się z czystą muzyką kościelną, w jej najidealniejszym wyrazie. Przekonali się do niej, a dzięki temu może i na chóry nasze przyjdzie odrodzenie, bo jest źle i to bardzo źle. Uszy zatykać w naszych wiejskich kościołach, a nieraz nawet i w miejskich. Za dużo popisów solowych, świetczyzny a gdzie niegdzie nieuctwa. Może się też przekonają do właściwego zużytkowania w chórach dziatwy szkolnej kiedy widzieli

czy słyszeli w Kapeli Sykstyńskiej malców śpiewających anielskiemi prawie głosy. Dzięki tedy Bogu, że Chór Sykstyński dał się słyszeć całej Polsce przez radio, czego zasługę przypisać trzeba Poznaniowi, nie zdobyły się na to inne miasta.

A teraz parę słów od nas Chór Sykstyński jest stałym i płatnym. Jego dyrygent niczem innem nie zajmuje się i jest dobrze sytuowanym. Ważna to sprawa i szkoda, że Ks. Kneblewski nie wspomniał o niej. Śród naszych dyrygentów i organistów znajdują się i tacy, którzyby wystawić mogli niegorsze chóry. Trzeba tylko stworzyć dla nich takie warunki, jakie posiada Chór Sykstyński. Ważna to sprawa i do niej powrócimy.

Rozmaitości.

Na Kongresie w Toruniu o którym wspominaliśmy w ostatnim numerze naszego pisma, powzięto następujące uchwały: Złożyć wyrazy hołdu władzom kościelnym i świeckim za życzliwość okazaną Kongresowi, starać się aby we wszystkich djecezjach były zakładane związki chórów kościelnych, prosić o ustanowienie komisji djecezjalnych i wezwać chóry do pielęgnowania dzieł polskich kompozytorów, do kształcenia się w liturgji i t. p.

Szkoda jednak, że nie postawiono wniosku o poprawę bytu organistów, bez którego starania o podniesienie muzyki kościelnej, będą tylko pobożnem życzeniem.

Ks. Kanonik Dembczyk proboszcz w Koniecpolu i redaktor pisma tygodniowego djecezji kieleckiej, miłośnik śpiewu i muzyki kościelnej, został powołany do Włocławka na proboszcza parafji św. Jana i redaktora pisma dla djecezji włocławskiej.

Szczęść Boże na nowem stanowisku.

Posadę organisty w Konopiskach objął p. Zielonacki organista w Poczesny, w Poczesny zaś p. Kawka organista w Konopnicy.

Zdarza się często, że organiści ogłaszając się w naszem piśmie, nie poczuwają się do obowiązku zapłaty za ogłoszenie i nadesłanie na koszta zawiadomienia ich o skutkach ogłoszenia. Za druk musimy płacić, nie możemy też opłacać korespondencji z własnej kieszeni. O tem prosimy pamiętać.

Do zamiany posada organistowska w Warszawie licząca 20 tys. dusz. Warunki utrzymania: 130 zł zasadniczej pensji, dochody (komisa) mieszkanie i dochód z opłatków, wynoszący około 1000 zł. W niedalekiej przyszłości warunki jeszcze się poprawią. Pracy bardzo mało.

Teofil Bednarek organista w Mierzycach, stacja Pątnów, pow. Wieluński, zamieni się z posadą. Oprócz pięknego mieszkania, posiada dwie morgi ziemi, ogród warzywno owocowy, kancelarję i dochody. Parafja liczy około 6 tys. 500 dusz.

Dobra posada organisty do zamiany za posadę w mieście. Parafja liczy 14 tys. dusz. Organista dostaje 4 morgi ziemi pierwszej klasy, morgę ogrodu z łąką, ogród owocowy przy domu, mieszkanie w domu murowanym, złożone z trzech obszernych pokoi z kuchnią, dochody od ślubów i pogrzebów 30%, pełne odpisy w całości po 6 zł. druczki po 2 zł. od każdego aktu w „unikacie" po 3 zł.

Organista katedralny w Małopolsce zamieni się z posadą w mieście lub na wsi.

Organista w Zajączkach p. Krzepice, zamieni się z posadą

Organista w Cheł. poszukuje zamiany. Parafja liczy 6.500 dusz.

Posad organistowskich jest więcej do zamiany. Na odpowiedź załączyć dwa znaczki pocztowe.

Do sprzedania grający pedał organowy za 100 zł. Zgłoszenia do: J. Warchalski organista w Gołonogu pow. Będzin.

Do sprzedania dwie piękne, mało używane fisharmonje, jedna z pedałem grającym 4 głosowa, druga 2-u głosowa bez pedału. Zgłoszenia: Stanisław Chmielewski organista Radoszyce pow. Wieluń.

Do sprzedania za 800 zł. fortepian w dobrym stanie. Zgłoszenia: A. Nowak organista parafja św. Barbary w Częstochowie.

Fortepian dobrej firmy. potrzebujący remontu do sprzedania za 700 zł. Wiadomość w naszej administracji.

Za sierpień rb. numer naszego pisma nie został wydany nie z naszej winy. Prosimy o nadsyłanie prenumeraty zaległej i za rok bieżący, tych którzy takowej nie nadesłali. aby pismo nasze, jak dotąd, mogło wychodzić regularnie.

W numerze 7 naszego pisma, w pierwszym artykule pojawiło się kilka błędów drukarskich, które prostujemy: zamiast suinta, ma być: suita, zamiast: Muffał, ma być nuffat, zamiast: rondla, ma być: ronda.

Ze względu, że bardzo wielu organistów nie umie modulacji, t. j. przechodzenia z jednej do drugiej tonacji, bez czego żaden organista nie powinien się obchodzić, jeśli pragnie być zdolnym, postanowiliśmy przybyć im z pomocą przez wydanie dobrych i łatwych do nauczenia się modulacji w stylu kościelnym. Zamawiać takowe w naszej administracji za nadesłaniem 5 zł. Niezależnie od tego listowna nauka harmonji i kontrapunktu i w tym roku jest wydawana.

Organiści, którzy przekroczyli 65 rok życia, mogą się starać o zasiłek starczy.

Wydział Towarzystwa Śpiewaczego „Echo" w Krakowie rozpisuje konkurs na utwór koncertowy świecki, opracowany na chór męski „a capella", według objętości dowolnej, słowa zaczerpnięte z polskiej poezji. Nagrody wynoszą: 1) 200 zł. 2) 100 zł. 3) zaszczytne odznaczenie. Kompozytorami muszą być Polacy. Kompozycje należy nadsyłać: Inż. Tadeusz Polaczek - Kornecki prezes „Echa" w Krakowie ul. św. Wawrzyńca № 15, najpóźniej do dnia 30 września 1933 r.

Organista czując się pokrzywdzonym, że będąc bez posady, widzi jak chłopiec zajmuje posadę, ma prawo zwrócić się ze skargą do Kurji Biskupiej odwołując się na regulamin służdowy.

J. E. Ks. Dr. Teodor Kubina powrócił z podróży.

ODPOWIEDŹ p. R. D.

Muzyka gregorjańska, liturgiczna, nie zna tonacji dur lub minor tylko tryby autentyczne i plagalne. Według mszału: „Peromja seecula"... rozpoczyna się od tonu d czyli re i kończy się na tonie f czyli fa. W trybie hypodoryckim fa stanowi kadencję dominusową. Odpowiedź: Amen, będzie dobrze zagrana, gdy pierwszym akordem będzie, według nowej nazwy akord f dur, drugim d minor, trzecim końcowy: c dur, g dur. Odpowiedź na: Dominus vobiscum wypadnie tak: akord f dur, c dur, a minor, d minor, c dur, f dur i na końcu g dur. Wprawdzie końcówka tej odpowiedzi wypada w trybie hypodoryckim transponowanym o kwartę wyżej, a więc akordem minorowym, słabym, którego używa się z konieczności tylko, dlatego w tym wypadku użycie akordu g dur, jako silnego i jędrnego, dającego odpowiedzi więcej wyrazistości jest lepsze. W ten sposób należy grać dalsze odpowiedźi. Jeżeli w parafji panuje zwyczaj grania Prefacji, należy pamiętać, że rozpoczynając ją od tonu g, znajdujemy się w trybie hypodoryckim transponowanym o kwartę, wyżej z jednym bemolem. Rozpoczynać grę można w dwojaki sposób, akordem, według nowej nazwy: g minor, albo c dur, używając akordu: c, e, g. Ten drugi sposób będzie ostry i lepiej używać sposobu pierwszego, zmieniając tonację na b i es dur. W muzyce gregorjańskiej należy łączyć trójdźwięki małe z wielkiemi aby nie było zawiele po sobie następujących trójdźwięków małych.

ODPOWIEDŹ p. S. M.

Według regulaminu służbowego dla organistow, djecezji częstochowskiej, № 2 określa kwalifikacje organistów a to, na posadach pierwszej klasy wymaga się świadectwa z konserwatorjum muzycznego, na posadach II i III klasy, świadectwa szkoły muzycznej, lub świadectwa djecezjalnej komisji egzaminacyjnej. Jeśli kandydat do posady organistowskiej, posiada cenzus z konserwatorjum, czy też ze szkoły organistowskiej, to wystarczy mu do objęcia posady. Na jakiej podstawie egzaminują w Kielcach kandydatów z cenzusem — nie wiadomo.

Wydawca i Redaktor: FELIKS WITESZCZAK.

Polskie Zakłady Graficzne w Częstochowie, Biegańskiego 10. Tel. 5-93.